Dziś dyżuruje
Lucyna Makowska
☎ 68 363 44 60 (8.00-15.00)
@ lmakowska@gazetalubuska.pl

Jutro dyżuruje
Cezary Siciński
☎ 68 387 5287 (8.00-15.00)
@ csicinski@gazetalubuska.pl

Burmistrz ma jednak przeprosić radnego

● Radny Aleksander Czerwonajcio wygrał przed sądem sprawę złożoną w trybie wyborczym przeciwko burmistrzowi miasta.

Żary

Lucyna Makowska
697 770 399
lmakowska@gazetalubuska.pl

Pierwsza sprawa w trybie wyborczym odbyła się 28 października. Na ona związek z nagłym skreśleniem radnego z list Platformy Obywatelskiej, kandydatów do radny miasta. Pisaliśmy o tym 23 września. Na łamach „GL" W. Maciuszonek stwierdził, że nie potrzeba mu w partii ludzi, którzy „przeszkadzają". Dodał też, że A. Czerwonajcio tuż po wygranych wyborach przed czterema laty stwiedził: „wygraliśmy i co ja z tego mam".

- Byłem urażony, wypowiedzią Maciuszonka , że podobno żądałem stanowisk - mówi Aleksander Czerwonajcio. - Ci którzy mnie znają, nie uwierzą, ale namawiali mnie do wyprostowania szkalujących mnie opinii. Mam swoje życie i firmę i nie potrzebuję żadnych stanowisk. Podobne sugestie burmistrza zamieściła jeszcze inna gazeta.

FOT. LUCYNA MAKOWSKA

▶ Aleksander Czerwonajcio: Warto szukać sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze 28 października pozew radnego odrzucił.

- Sąd uznał, że sprawa kwalifikuje się do trybu wyborczego, jeśli szkalująca informacja jest zawarta w materiałach wyborczych - tłumaczył wówczas A. Czerwonajcio. - To znaczy, że w gazetach można naruszać moje dobre imię?

Wacław Maciuszonek jeszcze tego samego dnia przesłał „GL" oświadczenie informujące o oddaleniu pozwu. A pytany o komentarz stwierdził, że nie miał wątpliwości iż orzeczenie będzie dla niego korzystne.

- Nigdy w mediach nie powiedziałem, że A. Czerwonajcio żądał stanowisk, a jedynie, że nie mam nawyku ich rozdawania - podkreślał burmistrz.

A. Czerwonajcio zażalił się na wyrok w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu. Ten z kolei przychylił się do argumentów powoda.

- Uznał, że wszystkie wypowiedzi mające charakter wyborczy i niekoniecznie zawarte w materiałach wyborczych, podlegają ocenie poprzez prawo wyborcze. Sąd przychylił się do mojej oceny sytuacji, że wypowiedzi burmistrza Maciuszonka dyskredytowały mnie, jako kandydata na radnego. Zakazał rozpowszechniania fałszywych informacji na mój temat. Ma się też ukazać sprostowanie i przeprosiny w gazetach, w których burmistrz dopuścił się szkalowania mojej osoby.

Pisma o rozstrzygnięciu zostały wysłane do obu stron.

Wczoraj kilkakrotnie próbowaliśmy się skontaktować z bumistrzem , by skomentował niekorzystny dla siebie wyrok. W sekretariacie powiedziano nam, że jest tego dnia na urlopie. Wysłaliśmy też wiadomość SMS z prośbą o kontakt. Bez skutku. ●

2
PROCESY WYBORCZE odbyły się do tej pory z udziałem kandydatów do rad, włodarzy gmin w pow. żarskim.

ⓘ Czytaj i komentuj
Chcesz być na bieżąco, wiedzieć co dzieje się w twoim regionie?
www.gazetalubuska.pl/zary

Gmina poradzi sobie ze ściekami bez miasta

Gm. Żary

Na ostatniej w tej kadencji sesji radni zdecydowali wyłączyć kilka wsi z aglomeracji. Zabieg ma chronić gminę od płacenia unijnych kar.

Janczo Todorow
68 363 44 99
jtodorow@gazetalubuska.pl

- Kilka lat temu naszą gminę odwiedzili pracownicy z Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego - wspomina wójt Wiesław Polit. - Powiedzieli nam, że miejska oczyszczalnia ścieków nie jest w pełni wykorzystana i trzeba sprowadzić do niej również ścieki z terenu gminy wiejskiej. Przy tym, będą pieniądze z Unii Europejskiej na budowę kanalizacji, która połączy nasze wsie. Obiecywano nam bardzo duże środki finansowe, a w rzeczywistości otrzymaliśmy o połowę mniej. W tej sytuacji jesteśmy w stanie do końca 2015 roku zbudować kanalizację jedynie w Mirostowicach Dolnych i Grabiku.

Żeby nie płacić kar, za to że gmina nie doprowadziła kanalizacji do pozostałych miejscowości, tj. Kadłubii, Stawnika, Łazu, Mirostowic Górnych, Olbrachtowa i Sieniawy Żarskiej, radni zdecydowali się na wyłączenie miejscowości z obszaru aglomeracji.

Czy to oznacza, że problem z odprowadzeniem ścieków w gminie pozostanie nierozwiązany?

Wójt wyjaśnia, że trzeba będzie szukać innych źródeł finansowania, które pozwolą uregulować gospodarkę ściekową na terenie gminy, między innymi w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wiadomo również, że gmina będzie w dalszym ciągu przyznawać dopłaty chętnym do instalacji przydomowych oczyszczalni ścieków, w wysokości połowy kosztów. ●

FOT. JANCZO TODOROW

▶ Radni gminy wiejskiej Żary postanowili, że aby uniknąć unijnych kar, lepiej wystąpić z projektu aglomeracji.

Psychiatria otwarta. Kolorowy oddział wyleczy nerwice stresu bojowego

Żary

Janczo Todorow
68 363 44 99
jtodorow@gazetalubuska.pl

W poniedziałek w 105. Kresowym Szpitalu Wojskowym po gruntownej modernizacji oddano do użytku Oddział Psychiatryczny z Pododdziałem Leczenia Zaburzeń Nerwicowych i Stresu Bojowego.

Na początku oddział mieścił się w przestarzałych pomieszczeniach, które nie stwarzały przyjaznych warunków dla pacjentów. Od dłuższego czasu rozważano modernizację ortopedii, która mieściła się na parterze tego samego budynku. Obecnie oddział psychiatryczny zajmuje dwie kondygnacje, zaadoptowano także poddasze, gdzie prócz sal chorych jest pracownia terapeutyczna i gabinety lekarskie.

Oddział dysponuje 45 łóżkami, nad bezpieczeństwem pacjentów oraz personelu czuwać będzie system monitoringu, zainstalowano też videodomofony, użyte materiały są bezpieczne, nietłukące, odporne na przejawy wandalizmu. Całkowity koszt modernizacji oddziału psychiatrycznego wyniósł około 6,4 mln zł.

FOT. JANCZO TODOROW

▶ Dyrektorzy 105. Szpitala Wojskowego: Marek Femlak, Sławomir Gaik, Krzysztof Zielke, ordynator psychiatrii na otwarciu oddziału.

- Udało nam się wyremontować gruntownie cały budynek, na parter niedawno wprowadziła się chirurgia urazowa i ortopedia, teraz oddajemy psychiatrię. Jest najlepsza nie tylko w naszym województwie, a zapewnie i w kraju - stwierdził dyrektor lecznicy Sławomir Gaik.

- Na pewno jest to najlepszy oddział psychiatryczny w województwie lubuskim. Warunki są znakomite, duża przestrzeń i żywe kolory sal stwarzają przyjazną atmosferę i duże możliwości w leczeniu pacjentów - zapewnił dr Władysław Sterna, wojewódzki konsultant do spraw psychiatrii.

Zadowolenia nie krył też ordynator Krzysztof Zielke.

- Pracuję na tym oddziale 30 lat i nie sądziłem, że doczekam się takiej zmiany, pacjentom i personelowi stworzono znakomite warunki. Nasza psychiatria jest częścią lecznicy, gdzie są różne specjalistyczne oddziały, z którymi współpracujemy. Dzięki temu możemy pacjenta dodatkowo zdiagnozować, nie musimy go nigdzie wozić. Jest to bardzo istotnie w leczeniu chorych - stwierdził. ●